Cena 1 zł

ZIEMIA POMORSKA

Rok I | Bydgoszcz, piątek 29 czerwca 1945 | Nr 93

Utworzenie Rządu Jedności Narodowej

Prezydent B. Bierut powierzył utworzenie Gabinetu dotychczasowemu premierowi E. Osóbce-Morawskiemu

* * *

Utworzony wczoraj w Warszawie Rząd Jedności Narodowej zostanie powitany w całym kraju z uznaniem i z radością. Naród polski tak straszliwie doświadczony w okresie hitlerowskiej okupacji od dawna już pragnął konsolidacji wszystkich twórczych sił demokratycznych. Ale nie tylko naród, nie tylko poszczególne grupy społeczne tego pragnęły. Konsekwentnie od samych zaczątków trzeciej niepodległości Rząd Tymczasowy zwracał się niejednokrotnie do przebywających za granicą działaczy demokratycznych, aby wespół z nimi mógł rozwiązywać i realizować wielkie a konieczne reformy socjalne ku ogólnemu pożytkowi. Porozumienie wreszcie nastąpiło. Rozszerzony został front narodowy. Rozszerzona została baza społeczna, ale główne postulaty, o które walczył niezłomnie żołnierz-tułacz i żołnierz-partyzant, w dalszym ciągu pozostały zasadniczym wyznaniem wiary politycznej.

Ale to jeszcze nie wszystko.

Istnieje jeszcze drugi aspekt zagadnienia, wiążący się nierozerwalnie z porozumieniem, którego logiczną konsekwencją stało się powołanie do życia Rządu Jedności Narodowej.

Reakcja polska, która na bruku londyńskim, zogniskowała wokół siebie najbardziej faszystowskie elementy, i która tworzyła zbrodniczą ekspozyturę, działającą przeciwko własnemu państwu, przeciwko własnemu narodowi i która wiązała się na dobrą i złą dolę z hitleryzmem, doznała teraz śmiertelnego ciosu.

Rozbite zostały z takim kunsztem tworzone plany militarne Andersa i Bora-Komorowskiego, mające w niedalekiej perspektywie zbrojną krucjatę przeciwko Związkowi Radzieckiemu i wspólny imperialistyczny marsz na wschód w otoczeniu Quisslinga i Tiso, w towarzystwie Antonescu i całej plejady nędzników, płaszczących się w przedpokojach w Berchtesgaden.

Reakcja polska w Londynie doznała śmiertelnego ciosu.

Nie będzie „trzeciej wojny" dlatego tylko, aby pan Władysław Raczkiewicz mógł urzędować w Belwederze, nie będzie „trzeciej wojny" dlatego tylko, aby płk. Kostek-Biernacki powrócić mógł na stanowisko żandarma do Brześcia i Berezy Kartuskiej, nie będzie z drugiej strony wojny domowej w Polsce, o którą tak skwapliwie zabiegali Arciszewski i Bielecki rozdając broń bandytom dla dokonywania w Polsce aktów gwałtu, sabotażu i pospolitych morderstw.

Zjednoczenie demokratycznego obozu w Polsce nastąpiło.

W dniu wielkiego osiągnięcia, jakim jest utworzenie Rządu Jedności Narodowej, nie możemy jednak zapomnieć, że reakcja polska nie złożyła całkowicie broni i nie uznała siebie za zlikwidowaną. Jeszcze nie jeden raz będzie ona sygnalizowała swoje istnienie hukiem rewolwerowych wystrzałów, jeszcze nie jeden raz będzie ona znaczyła swoją obecność trupami demokratycznych działaczy, trupami chłopów i trupami żołnierzy, którzy wyznaczali granice Polski na Odrze i Nissie łużyckiej. Ale jej kres jest bliski. Naród polski zjednoczony pod sztandarem demokracji, w taki sam sposób, jak dokonał dzieła wyzwolenia i w taki sam sposób, jak potrafił się zjednoczyć, będzie również umiał zlikwidować i zetrzeć z powierzchni ziemi wszelkie przejawy faszystowskiej działalności.

Stanisław Babisiak.

WARSZAWA (Polpress). W dniu 28 bm. w godzinach rannych odbyło się posiedzenie Rady Ministrów Rządu Tymczasowego Rzplitej, na którym Prezes Rady Ministrów ob. Edward Osóbka-Morawski poinformował członków Rządu o przebiegu rozmów moskiewskich i porozumieniu o utworzeniu Rządu Jedności Narodowej. W myśl porozumienia zawartego w Moskwie, Rząd Tymczasowy Rzplitej Polskiej jednomyślnie postanowił zgłosić swoją dymisję celem umożliwienia stworzenia nowego gabinetu.

W południe, Prezydent Krajowej Rady Narodowej ob. Bierut przyjął Premiera Osóbkę-Morawskiego, który zgłosił na jego ręce dymisję gabinetu. Prezydent Krajowej Rady Narodowej dymisję przyjął i powierzył sformowanie nowego gabinetu ob. Edwardowi Osóbce-Morawskiemu.

O godz. 16-tej ob. Edward Osóbka-Morawski przedstawił Prezydentowi Krajowej Rady Narodowej skład Rządu Jedności Narodowej.

Na zasadzie art. 45 konstytucji Prezydent Krajowej Rady Narodowej zawiadomił Rząd Jedności Narodowej o następującym składzie:

Skład Rządu

Dziś o godz. 16-tej desygnowany przez Prezydenta Krajowej Rady Narodowej na premiera ob. Edward Osóbka-Morawski przedstawił ob. Prezydentowi Bierutowi następujący skład Rządu Jedności Narodowej:

1. **Prezes Rady Ministrów — Edward Osóbka-Morawski.**
2. **I Wiceprezes Rady Ministrów — Władysław Gomułka.**
3. **II Wiceprezes Rady Ministrów i Minister Rolnictwa — Stanisław Mikołajczyk.**
4. **Minister Obrony Narodowej — Marszałek Michał Rola-Żymierski.**
5. **Minister Spraw Zagranicznych — Wincenty Rzymowski.**
6. **Minister Administracji Publicznej — Władysław Kiernik.**
7. **Minister Bezpieczeństwa Publicznego — Stanisław Radkiewicz.**
8. **Minister Skarbu — Konstanty Dąbrowski.**
9. **Minister Przemysłu — Hilary Minc.**
10. **Minister Komunikacji — Jan Rabanowski.**
11. **Minister Poczt i Telegrafów — Mieczysław Thugutt.**
12. **Minister Pracy i Opieki Społecznej — Jan Stańczyk.**
13. **Minister Oświaty — Czesław Wycech.**
14. **Minister Kultury i Sztuki — Władysław Kowalski.**
15. **Minister Informacji i Propagandy — Stefan Matuszewski.**
16. **Minister Aprowizacji i Handlu — Jerzy Sztachelski.**
17. **Minister Sprawiedliwości — Henryk Świątkowski.**
18. **Minister Zdrowia — Franciszek Litwin.**
19. **Minister Odbudowy Kraju — Michał Kaczorowski.**
20. **Minister Żeglugi i Handlu Zamorskiego — Stefan Jędrychowski.**
21. **Minister Lasów — Stanisław Tkaczew.**

Ustępujący ministrowie: wicepremier Janusz, Bertold, Ochab, Trojanowski, Kapeliński, Skrzeszewski i Edmund Zalewski za wybitne zasługi na terenie swoich resortów odznaczeni zostali Złotym Krzyżem Zasługi.

Do Krajowej Rady Narodowej dokooptowani zostali następujący członkowie: prof. Stanisław Grabski, Stanisław Mikołajczyk, dr Władysław Kiernik, dr Henryk Kołodziejski, Antoni Kołodziej, prof. Adam Krzyżanowski, prof. Stanisław Kutrzeba, Jan Stańczyk, Wincenty Witos, Zygmunt Żuławski.

Zaprzysiężenie nowego Rządu

WARSZAWA (Polpress). Dnia 28 bm. o godz. 18-tej w gmachu Rządu odbyło się uroczyste zaprzysiężenie Rządu Jedności Narodowej, przez Prezydenta Krajowej Rady Narodowej ob. Bolesława Bieruta. Następnie odbyło się pierwsze posiedzenie nowego Rządu.

Rozkaz Marszałka Roli-Żymierskiego

WARSZAWA (Polpress). Z okazji tradycyjnego Święta Morza, które w bieżącym roku będzie obchodzone z uczuciem rzeczywistej radości i dumy, naczelny dowódca Wojsk Polskich Marszałek Michał Rola-Żymierski, wydał specjalny rozkaz, w którym przypomina uzyskanie szerokiego 500 km dostępu do morza, dzięki przewidującej polityce obozu demokracji polskiej i bohaterstwu polskiego żołnierza. W dalszym ciągu rozkaz naczelnego dowódcy wymienia postulat zwrotu zagrabionych nam ongiś przez Niemców ziem nad Bałtykiem wysunięty, zrealizowany dzięki siłom demokratycznym naszego kraju i oparciu o Związek Radziecki. „Szeroki dostęp do morza — mówi rozkaz — zamiast dawnego „Korytarza" stwarza dla Polski warunki do wspaniałego rozwoju gospodarczego, do potęgi i dobrobytu. Polska demokratyczna będzie potężnym państwem morskim". Po wyszczególnieniu walk pod Kołobrzegiem, Gdynią, Gdańskiem i na wale pomorskim, które okupiły polski Bałtyk krwią polskiego żołnierza, rozkaz wymienia dywizje, brygady i bataliony I. Armii noszących dumnie nazwy Kołobrzeski i Pomorski, które pomściły bohaterów Westerplatte i Helu, nieugiętych obrońców naszego wybrzeża morskiego w 1939 roku. „Dziś na was spoczywa zadanie obrony nowych rubieży Rzeczypospolitej Polskiej — czytamy w rozkazie. — Żołnierz polski nie zawiedzie zaufania narodu." Równocześnie w tym uroczystym dniu Święta Morza dekoruje Marszałek w wymienionym rozkazie następujące zwycięskie sztandary zdobywców polskiego wybrzeża: Krzyżem Grunwaldu II kl. Dywizję im. Traugutta, III klasy Pomorską Dywizję im. Kilińskiego, Pomorską Dywizję Piechoty, II Brygadę Haubic, V Brygadę Artylerii Ciężkiej, I Pomorski Pułk Moździerzy, IV Mieszaną Dywizję Lotnictwa, II Pomorski Samodzielny Zmotoryzowany Przeciwpancerny Batalion miotaczy ognia, Krzyżem „Virtuti Militari" V klasy odznaczone zostały 5, 7, 12 i 16 Kołobrzeski Pułk Piechoty, 8 i 9 Kołobrzeski Inżynieryjny Batalion oraz 2 i 3 Kołobrzeski Samodzielny Samochodowy Batalion.

Przemówienie Prezydenta Krajowej Rady Narodowej Bolesława Bieruta

„Obywatele! Rekonstrukcja Rządu Tymczasowego i utworzenie Rządu Jedności Narodowej ma istotne doniosłe znaczenie zarówno dla wewnętrznego życia naszego kraju, jak i dla ogólnych stosunków europejskich. Jest rzeczą niewątpliwą, że rozwiązanie sprawy polskiej, zgodne z uchwałą konferencji krymskiej, jest poważnym krokiem naprzód w kierunku wyrwania mącicielom pokoju i wrogom demokracji możliwości mącenia w dalszym ciągu spraw pokoju.

„Jest rzeczą niewątpliwą, że rozwiązanie tej sprawy wzmocni i utrwali jeszcze bardziej sojusz narodów sprzymierzonych, które osiągnęły zwycięstwo w walce z hitleryzmem i które dziś budują podstawy nowego świata.

„Dla nas, dla Polski, dla naszego kraju, zjednoczenie narodu, zjednoczenie wszystkich sił ku temu, by budować nową, demokratyczną Rzeczpospolitą, ma jeszcze większe znaczenie. Przed nami ogrom pracy. Podołamy jej tylko wówczas, gdy zjednoczymy cały swój wysiłek, gdy wszystkie siły skupimy, żeby wyrwać ze straszliwych zniszczeń wojennych kraj i zapewnić Polsce należne jej miejsce w Europie.

„Dziękując serdecznie w imieniu nas wszystkich, przybywających z Moskwy do stolicy za serdeczne przyjęcie, traktujemy je jako wyraz zrozumienia tej prawdy, że wspólnym wysiłkiem potrafimy krajowi naszemu zapewnić świetny rozwój i wielkość."

Przemówienie Premiera Osóbki-Morawskiego

„Obywatele! Trzecia nasza podróż do Moskwy w celu doprowadzenia do jedności narodowej — została uwieńczona powodzeniem. Cieszymy się nie tylko my, ale cały naród polski. Demokracja polska dźwigała na swych barkach cały ciężar wyzwoleńczej walki. Nie jeden Polak w kraju nie brał udziału w tym wielkim dziele. Walki partyjne wyrządziły nam nie jedną szkodę. Dziś skończył się ten okres, dziś nie zabraknie już ani jednego uczciwego Polaka w pracy, a pracy jest dużo. Trzeba utrwalić nasze granice nad Odrą, Nissą i Bałtykiem.

„Sądzę, że będę wyrazicielem uczuć nie tylko nas delegatów, ale i wszystkich Was tutaj zgromadzonych, jeśli wzniosę okrzyk:

„Niech żyje jedność narodu polskiego!

„Niech żyje wielka, silna, demokratyczna Polska!"

Dwa nowe Ministerstwa

WARSZAWA (Polpress). Na posiedzeniu Krajowej Rady Narodowej w dniu 28 czerwca 1945 r. uchwalono utworzyć Ministerstwo Żeglugi i Handlu Zagranicznego oraz Ministerstwo Lasów.

Pożegnanie w Moskwie

MOSKWA (TASS) 28. 6. Opuszczający Moskwę w dniu 27 bm. przedstawiciele Rządu Tymczasowego w osobach: Prezydenta Krajowej Rady Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej Bolesława Bieruta, Premiera Rządu Tymczasowego Osóbki-Morawskiego, Wicepremiera Gomółki oraz działaczy demokratycznych z kraju — dr Kiernika, Kołodziejskiego i prof. Kutrzeby, działaczy demokratycznych z emigracji — Mikołajczyka, Kołodzieja i Stańczyka na lotnisku centralnym żegnali: Ludowy Komisarz Spraw Zagranicznych ZSRR Mołotow, gen. Armii i Komisarz Obrony ZSRR — Bułganin, Wicekomisarz Ludowy Spraw Zagranicznych ZSRR — Wyszyński, Sekretarz Najwyższego Prezydium ZSRR — Gorkin oraz ambasador Stanów Zjednoczonych Harriman i ambasador Wielkiej Brytanii — sir Archibald Kerr.

Na lotnisku obecni byli również ambasadorowie innych państw i członkowie ambasady polskiej z ambasadorem Modzelewskim na czele.

Lotnisko centralne udekorowane było flagami polskimi i radzieckimi. W chwili odjazdu odegrano hymny państwowe polski i radziecki.

W kilku wierszach

Generał de Gaulle konferuje z przywódcami francuskich partii politycznych celem wprowadzenia nowej konstytucji.

*

W Belgradzie odbywają się uroczystości poświęcone przyjaźni Jugosławii ze Związkiem Radzieckim.

*

W Londynie prowadzone są rozmowy na temat, kiedy i gdzie sądzeni będą zbrodniarze wojenni.

*

W Berchtesgaden znaleziono liczne archiwa niemieckie, obciążające niemieckich przywódców politycznych. Archiwa te przekazano międzynarodowej komisji dla spraw zbrodni wojennych.

NA WIDOWNI MIĘDZYNARODOWEJ

Przegląd tygodniowy

Oświadczenie Marsz. Stalina

W polityce europejskiej na czoło wydarzeń ubiegłego tygodnia wysuwa się niewątpliwie oświadczenie Marsz. Stalina, złożone 23 bm. wobec bawiących w Moskwie przedstawicieli polskiej demokratycznej myśli politycznej. Oświadczenie to, ujęte w cechującej Marszałka lapidarnej formie, brzmi:

„Związek Radziecki, Anglia, Francja i Polska powinny stanowić czwórkę, zabezpieczającą w zgodnym przymierzu pokój w Europie."

Marszałek dodał jeszcze:

„Nie wymagam, by Związkowi Radzieckiemu wierzono na słowo. Można ustalać doń stanowisko po jego czynach."

Doniosłość tej enuncjacji nie wymaga komentarzy. Zawiera ona sama w sobie treść wyjątkowo niezwykłą. Spotyka też się w całym społeczeństwie polskim z najradośniejszym przyjęciem.

Walka dwóch światów

W toku gorącej akcji przedwyborczej w Anglii można obecnie słyszeć ciekawe głosy polityków o głośnych w świecie nazwiskach.

16 bm. w mowie wygłoszonej przez radio, angielski minister dla spraw morskich Brecken oświadczył m. in.:

— Na terenie międzynarodowym zachodzi konieczność przeprowadzania nadal tej świetnej polityki, którą kontynuowaliśmy w ciągu ostatnich czterech lat. Staje się rzeczą bardzo ważną, by Churchill i Eden siedzieli przy stole konferencji pokojowej obok siebie. Ustalenie podstaw pokoju winno stać się czołowym zagadnieniem w obecnych wyborach. Dopóki te podstawy nie będą ustalone i nie rozpocznie się wprowadzanie ich w życie, nie zdołamy wyjść z okresu wojen w Europie."

Następnego dnia zgoła przeciwstawny pogląd na ten temat wyraził członek Partii Pracy, Crips, występując na zgromadzeniu przedwyborczym w Halifaxie.

— „Najbardziej zdumiewającym w czasie wojny zjawiskiem na kontynencie — mówił Crips — był wśród toczących walkę narodów wzrost tendencji lewicowych. By Anglia mogła obecnie brać czynny udział w rekonstrukcji Europy, musi posiadać rząd, mający zrozumienie dla dążeń i intencji nowych prądów i nowych rządów w Europie. Jeśli Anglia zechce ustalać swój do nich stosunek, wzorując się na konserwatystach, wywoła to nieuniknionym konflikt ze Związkiem Radzieckim. Przerażają mnie wyniki wyborów, mogące umożliwić powrót do władzy starej kliki konserwatywnej."

Oto głosy dwóch wybitnych ludzi jednego kraju na temat tego samego zagadnienia. Dlaczego tak zasadniczo różne? Bo każdy z nich reprezentuje dwa obce sobie światy.

Prez. Truman o sprawach polskich

Dziennik radziecki „Praca" podaje ciekawe szczegóły z konferencji prasowej u Prezydenta Trumana, dotyczące spraw polskich. Odpowiadając na pytanie jednego z dziennikarzy, Prezydent USA oświadczył m. in. (dosłownie), że „po powrocie jego wysłanników: Hopkinsa z Moskwy i Daviesa z Londynu, problem Polski uległ znacznemu polepszeniu". Z chwilą powołania w Warszawie Rządu Jedności Narodowej co do powstania którego Ameryka, Anglia i Związek Radziecki osiągną porozumienie, „rząd" polski w Londynie przestanie istnieć."

Na pytanie: ,czy pierwszym krokiem po powołaniu Rządu Jedności Narodowej będzie rozpisanie wolnych demokratycznych wyborów w Polsce, Prezydent udzielił odpowiedzi potwierdzającej.

O mającym wkrótce nastąpić spotkaniu Wielkiej Trójki Prezydent oświadczył, że rozmowy kierowników Trzech Mocarstw będą miały charakter poufny. Prezydent zalecał, by w sprawie zbliżającego się spotkania prasa zachowała całkowity spokój.

„Rosjanie — dodał — tak samo dążą do współpracy ze Stanami Zjednoczonymi, jak Stany Zjednoczone z Rosją. Przedstawiciele ZSRR dali temu wyraz podczas ostatnich rozmów.

Premier rządu włoskiego

Na czele nowego gabinetu włoskiego stanął Ferruccio Parri. Urodzony w Piemoncie, po ukończeniu nauk oddał się pracy w zawodzie nauczycielskim. Wiedziony temperamentem dziennikarza, przerzucił się wkrótce do publicystyki, zyskując sobie na łamach demokratycznej prasy włoskiej licznych zwolenników swego pióra. W czasie pierwszej wojny światowej walczył na froncie, gdzie otrzymał 5 ran, trzy odznaczenia i rangę majora. Po wojnie stanął na czele jednego z największych dzienników włoskich „Corriere della Sera".

Po przewrocie faszystowskim, zamordowaniu Matteotiego i zagarnięciu popularnego dziennika przez faszystów, Parri kieruje ruchem socjalistycznym w Mediolanie, a gdy terror czarnych koszul zagraża jego życiu, schodzi w podziemia, skąd działa dalej. W tym czasie wraz z przyjacielem swym Rossellim wywozi przez morze na motorówce sędziwego wodza socjalistów włoskich, Filipa Turattiego, lądując po pełnej niebezpieczeństw podróży na Korsyce. Zdecydowany prowadzić dalej pracę w ruchu socjalistycznym, wraca do kraju, gdzie wkrótce został aresztowany i postawiony przed sądem. Zapytany przez prokuratora, czym kierował się, wykradając i wywożąc poza granice Włoch „niebezpiecznego wroga" Italii, Turattiego, Parri odpowiedział spokojnie: „Uważałem za swój narodowy obowiązek ratować życie tego wielkiego, szlachetnego człowieka".

Po wysłaniu na wyspy Liparyjskie, Parri znalazł się tam w więzieniu, w którym przesiedział 6 lat. Wyrwawszy się z kazamatów, wrócił do pracy podziemnej, w której w przyszłości zasłynął na całe Włochy pod nazwiskiem generała Maurizio. Wpadł raz w ręce faszystów, lecz nie rozpoznany, wrócił na wolność i wkrótce stanął na czele Włoskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego.

W czasie kryzysu rządowego, gdy wysuwani na premiera rządu włoskiego kandydaci budzili zastrzeżenia różnych grup politycznych, nazwisko Parri'ego stało się symbolem zjednoczenia całej demokracji włoskiej.

Stanisław Ziemak.

Współpraca partii politycznych w Czechosłowacji

PRAGA, 28. 6. Przedstawiciele robotniczych partii politycznych w Czechosłowacji porozumieli się w sprawie przyszłej współpracy i wspólnego działania we wszystkich zagadnieniach życia publicznego oswobodzonej republiki.

Zachowując swoją samodzielność polityczną i organizacyjną, partie tworzą narodowy blok pracujących miast i wsi, którego podstawą polityczną jest program rządu, ogłoszony 5-go maja w Koszycach.

Naczelnym organem bloku będzie centralny komitet koordynacyjny. Powstaną również komitety koordynacyjne niższych szczebli. Będą one uzgadniać współpracę partii w narodowych radach miejskich, okręgowych i ziemskich.

Utworzy się także zjednoczone związki zawodowe, obejmujące na podstawie członkostwa dobrowolnego wszystkie rodzaje pracowników najemnych, robotników i pracowników umysłowych bez względu na to, czy pracują oni u pracodawców prywatnych, czy publicznych.

Organem zwierzchnim będzie centralna Rada Związków Zawodowych.

Męczeństwo gen. Roji

KRAKÓW (Polpress). Obecnie wyszły na jaw okoliczności, wśród których nastąpiła śmierć męczeńska gen. Bolesława Roji, znanego z czasów przedwojennych działacza ludowego. Jeden z byłych więźniów obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen, gdzie zamęczono gen. Roję, pisze w ten sposób:

„Na blok młodocianych Nr 2 w Sachsenhausen, w którym najbardziej szaleli sadyści niemieccy, przywieziono chorego człowieka. Był nim polski generał Bolesław Roja. Cały „lager" przyglądał się, jak męczono tego zasłużonego patriotę i działacza.

Generała rozebrano do naga i z postronkiem na szyi goniono w kółku batem i drągiem przez osiem dni. Generał nie załamał się, przeklinając do końca SS-manów. W jakimś przedśmiertnym proroctwie mówił nam o Polsce niepodległej, która już wkrótce powstanie z niewoli do życia. Mówił, że z młodzieżą zaczynał swe życie i z młodzieżą je kończy.

Było to na bloku młodocianych Nr 2 w obozie koncentracyjnym w Sachsenhausen. Zadusił ludowego generała oprawca nazwiskiem Woyna. Zapamiętaliśmy sobie nazwisko tego, który generałowi zadał śmierć męczeńską. Stanął mu butem na gardle, kiedy ten człowiek upadł już w ostatniej męce."

Wojska Sojusznicze wejdą do Berlina

LONDYN, 28. 6. Wojska brytyjskie grupujące się w okolicach Brunświku, spotkają się na południowy zachód od Berlina z oddziałami amerykańskimi i wspólnie poprzez Brandenburgię wejdą w marszu triumfalnym i zwycięskiej paradzie do Berlina.

Demobilizacja II Armii Brytyjskiej

LONDYN, 28. 6. Marszałek Montgomery oświadczył, że 2 armia brytyjska zostaje rozwiązana i powróci do domu. Armia ta walczyła w Normandii i poprzez Francję, Belgię i Holandię wkroczyła do Niemiec.

Rozmowy dyplomatyczne

LONDYN, 28. 6. W Konstantynopolu oświadczono, że turecki minister spraw zagranicznych w San Francisco zatrzyma się w drodze powrotnej w Londynie, gdzie odbędzie rozmowę z premierem Churchillem i ministrem spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Edenem.

Najwyższy stopień wojskowy ZSRR

MOSKWA, 27. 6. (TASS). Postanowieniem Prezydium Rady Najwyższej Związku Radzieckiego stworzono najwyższy stopień wojskowy — Generalissimus, który będzie nadawany przez Prezydium Rady Najwyższej ZSRR za wyjątkowe zasługi wobec Ojczyzny w dziele kierowania wszystkimi Siłami Zbrojnymi Państwa w czasie wojny.

„Prześladowany"

NOWY JORK (Polpress). — Radiostacja waszyngtońska doniosła, że jak wynika z dokumentów, znalezionych przez wojska amerykańskie w Niemczech, Goering osobiście planował i organizował słynny obóz śmierci w Buchenwald. Jak wiadomo, po dojściu Hitlera do władzy w 1933 r., Goering zorganizował policję partyjną, która następnie została przemianowana na tajną policję państwową (gestapo).

Dokumenty znalezione przez żołnierzy amerykańskich dowodzą, że Goering brał udział również przy organizacji innych obozów koncentracyjnych w Niemczech i na terenach okupowanych.

Stettinius — przedstawicielem USA w Organizacji „Zjednoczonych Narodów"

Stettinius zrezygnował ze stanowiska sekretarza stanu. Stettinius będzie przedstawicielem Stanów Zjednoczonych w nowej organizacji „Zjednoczonych Narodów".

Polacy w Niemczech

WARSZAWA, 28. 6. Między Frankfurtem a Wesel znajduje się 70.000 deportowanych Polaków, którzy całkowicie pozbawiani są książek i polskiego słowa drukowanego.

Polacy na emigracji pomogą w odbudowie stolicy

SZTOKHOLM, 27. 6. (TASS). Apel Centralnej Rady Związków Zawodowych w Warszawie wywołał odzew wychodźców polskich w Sztokholmie, którzy założyli Komitet pomocy w odbudowie Warszawy. Do Komitetu weszli prócz przedstawicieli wychodźctwa polskiego również i przedstawiciele społeczeństwa szwedzkiego.

Odnalezienie zbiorów muzealnych

WARSZAWA, 28. 6. Z Wrocławia donoszą iż przeprowadzone na Dolnym Śląsku poszukiwania wywiezionych przez Niemców zbiorów muzealnych dały nadspodziewane wyniki. Znaleziono ponad 500 skrzyń zbiorów muzealnych skradzionych z Muzeum Narodowego w Warszawie.

Wynalazca pieców krematoryjnych

LONDYN (Polpress). — Radio londyńskie donosi, że Ludwig Kopf, dyrektor firmy, która budowała nowoczesne piece krematoryjne dla niemieckich obozów śmierci, popełnił samobójstwo.

Nowe nakłady dzieł

ŁÓDŹ, 28. 6. Nakładem spółdzielni wydawniczej „Czytelnik" ukażą się niebawem popularne wydania „Krzyżaków" oraz „Starej Baśni" Kraszewskiego. Oba te arcydzieła są już w druku. Spółdzielnie przystępują również do wznowienia popularnego wydawnictwa Biblioteki Klasyków, przeznaczonej dla użytku szkolnego i bibliotek samorządowych.

Przegląd prasy

Żniwa

Omawiając zagadnienie żniw w Polsce i kładąc nacisk na sprawne ich przeprowadzenie, centralny organ Stronnictwa Ludowego „Zielony Sztandar" w artykule wstępnym stwierdza, że:

Żniwa 1945 roku stają się zagadnieniem centralnym o skali ogólnopaństwowej. Sprawa wyżywienia całego kraju, dźwigającego się z powojennej ruiny, spada na barki chłopskie. Państwo przyjść tu musi z wydatną pomocą i zmobilizować do akcji żniwnej wszelkie stojące do dyspozycji środki.

Niewątpliwie sprawa jest jasna. Chłop sam na skutek braku rąk do pracy nie potrafi przeprowadzić żniw w terminie. Państwo dopomoże mu z pewnością. Ale nie tylko państwo i dlatego słusznie autor artykułu pisze:

Miasta będą musiały pośpieszyć na wieś z pomocą: trzeba rzucić na odcinek wiejski w okresie żniw brygady robotnicze zmobilizowane z rezerw sił dotychczas nie zatrudnionych, z młodzieży szkolnej i akademickiej. Poza tym przemysł wyprodukować winien sprzęt rolniczy, który rozprowadzany będzie szczególnie w tych połaciach kraju, gdzie walec wojny przetoczył się z najbardziej niszczącą siłą.

Wyżywić kraj, zebrać plony, dać budującej się i walczącej z gospodarczymi trudnościami w Polsce trwałe podstawy jej polityki aprowizacyjnej, jest to zagadnienie potężne i podźwignąć je musi w pierwszym rzędzie chłop.

Zbrodnicza działalność reakcji

Faszystowskiemu ugrupowaniu emigracji polskiej w Londynie usuwa się ziemia spod nóg. Zdaje ona sobie doskonale sprawę z pogłębiającej się konsolidacji narodu polskiego i dlatego pragnie siać w kraju zamęt i chaos stosując przy tym najbardziej podłe metody. O tych właśnie metodach pisze „Głos Ludu".

W radosnym okresie konsolidacji wszystkich sił narodu dla odbudowy kraju, niedobitki polskiego faszyzmu, łajdackie sługusy Arciszewskiego i Raczkiewicza strzałami oddawanymi tchórzliwie zza węgła usiłują stworzyć pozory choasu i nieładu w kraju. Morderczymi zamachami usiłują zerwać osiągnięte porozumienie.

Tymi wszystkimi morderstwami kieruje jedna ręka. Za wszystkie te zbrodnie odpowiedzialna jest klika Arciszewskiego, Raczkiewicza, Sosnkowskiego, Bora czy Andersa, która żądna władzy, zaślepiona w swym egoiźmie klasowym nie cofa się przed niczym, byle spotęgować trudności, byle stworzyć chaos — byle uzyskać jakieś szanse powrotu do rządów.

Próżne są ich nadzieje. Naród polski jest dziś jednolity, jak może nigdy przed tym. Wokół Rządu Jedności Narodowej skupi się wszystko co zdrowe w narodzie. Poza nawiasem społeczeństwa pozostały tylko niedobitki polskiego faszyzmu, pozostali ci, co wbrew najżywotniejszym interesom narodowym Polski stali się w rzeczywistości agentami hitleryzmu.

Stanowisko narodu jest jasne i mocne. Naród polski nie pozwoli na dalsze panoszenie się band faszystowskich. Bandy te już likwidujemy — sprawiedliwie i surowo i zlikwidujemy je do końca.

Święto Morza

Nawiązując do „Święta Morza", które w tym roku po raz pierwszy obchodzone jest w Polsce Demokratycznej, „Głos Ludu" w artykule wstępnym stwierdza:

Musimy wykazać, że jesteśmy morskim państwem nie tylko z nazwy — objęliśmy w posiadanie 500 kilometrowy pas wybrzeża, teraz musimy go zagospodarować. Już dziś zdążają ku morzu coraz liczniejsze zastępy pionierów pracy polskiej na ziemiach odzyskanych, aby umocnić tam nasze państwo. Tworzymy pierwsze podwaliny nowej marynarki polskiej. W Gdyni czynna jest już Szkoła Morska. To dopiero początek — czeka nas praca ogromna. Czeka na uruchomienie naszych portów węgiel śląski, największe bogactwo naszej ziemi, które będziemy eksportować.

Niedaleki jest dzień, kiedy znowu podejmą swą pracę dźwigi portowe, a do naszych portów zawijać będą okręty z całego świata.

Dni Morza, które teraz obchodzimy, są świętem całego narodu, bo cały naród korzystać będzie w Nowej Polsce z dobrodziejstw, jakie nam daje posiadanie wybrzeża morskiego. W dniach tych cały naród ślubuje, że wierny będzie swojemu morzu, które zdobyliśmy razem z żołnierzami naszego radzieckiego sprzymierzeńca w ciężkich bojach z wrogiem. Nie zaprzepaścimy tak drogo okupionego zwycięstwa, nie pójdziemy śladem rządów przedwrześniowych, które pozwoliły Niemcom całkowicie rozpanoszyć się w Gdańsku — odebrać nam ujście Wisły.

Tąk. Wybrzeża morskiego nie oddamy Niemcom już nigdy. Na jego straży, stać będzie nie tylko siła zbrojna, ale zdecydowana, jednolita postawa narodu polskiego, zjednoczonego w bratnim sojuszu z potężnym blokiem antyfaszystowskich sił.

sb.

Bydgoski Szpital Miejski — chlubą Pomorza

W nowoczesnym przybytku Eskulapa

Jesteśmy na Bielawkach. Z daleka już widać wielki gmach Szpitala Miejskiego, odznaczający się jednolitością nowoczesnej architektury. Wokół panuje cisza, spowodowana położeniem szpitala poza miastem. Obok gmachu znajduje się 28 mórg ziemi uprawnej i łąka.

Szerokim, przestronnym chodnikiem dla pieszych, obok którego leży osobny, wycementowany wjazd dla aut i rowerów, dostajemy się do głównego wejścia, liczącego 182 m długości frontu. Przez nowoczesny vestybul wchodzimy do głównego hallu, stamtąd szerokimi schodami na piętro.

Dyrektor szpitala dr Moszczyński-Hruzewicz i administrator prof. Albrycht oprowadzają nas po całym gmachu. Wchodzimy do sali operacyjnej. Duża, przestronna ubikacja, obok której znajduje się salka z aparatami do sterylizacji narzędzi. Witamy dobrego ducha sali i szpitala — siostrę Joannę od Elżbietanek, po czym dr Sucharski pokazuje nam z dumą swe królestwo — działy: rentgenologiczny z aparaturą diagnostyczną, terapeutyczny z aparaturą Chaoul'a, używanej zamiast radu, fizykoterapeutyczny z najróżniejszego rodzaju przyrządami do naświetleń. Dr Sucharski opowiada nam, że wszystkie te nawskroś nowoczesne aparaty wmontowane zostały przez Polaków już przed wojną, a Niemcy nie zgrzeszyli żadną inowacją, ale i — na szczęście — nie zniszczyli aparatów w czasie ucieczki.

Na drugim piętrze oglądamy ładną, mieszczącą 200 osób kaplicę, której piękny witraż Niemcy zamurowali. Idziemy długimi i szerokimi korytarzami. Mijamy drzwi za drzwiami i salę za salą. Na czystych, białych łóżkach leżą chorzy. Twarze ich blade i smutne. Oczy pełne nadziei na wyzdrowienie wpatrują się w lekarza, od którego tyle w ich życiu zależy. Przechodzimy przez dział położniczy. W jednej sali leżą szczęśliwe choć słabe jeszcze matki, w drugiej zaś śpią słodko ich pociechy, których naliczyliśmy 23. Mijając dział chirurgiczny, wchodzimy do jednej z sal i pytamy chorych o ich samopoczucie i braki.

— Nie brak nam niczego prócz zdrowia i książek — odpowiadają chorzy. Pragnął bym, by odpowiedź tę usłyszały wszystkie organizacje młodzieżowe, zajmujące się akcją charytatywną i samarytańską.

Na czwartym piętrze zwiedzamy oddział wewnętrzny, którego część pacjentek znajduje się na całkowicie oszklonej werandzie. Z werandy tej, pomyślanej jako miejsce leżakowania dla rekonwalescentów, korzysta się jednak ze względu na przepełnienie tylko chwilowo.

Z ostatniego piętra kierujemy swe kroki do suteren. Przechodzimy jeszcze raz przez długie, szerokie i przestronne korytarze, których utrzymanie we wzorowej czystości ułatwia gładka posadzka, zaglądamy jeszcze raz do niektórych sal i pokoi — czyściutkich, pełnych kwiatów i wyłożonych ksylolitem. Siostry i pielęgniarki przesuwają się koło nas jak cienie, śpiesząc do swych chorych — z uśmiechem na ustach, nie opuszczającym ich w tym gmachu. Zauważamy, że sale dla chorych znajdują się od południowej, słonecznej strony gmachu, gabinety lekarskie, sale operacyjne i ubikacje uboczne natomiast od strony północnej. Uderza nas również absolutna wprost cisza panująca w całym szpitalu. Przywoływanie siostry odbywa się drogą sygnalizacji świetlnej i nie słychać tu nawet znanych w innych szpitalach dzwonków. Nie czuć też nigdzie tak charakterystycznego dla szpitali zapachu jodoformu, zastąpionego innym, bezwonnym środkiem antyseptycznym. Według najnowszych wymogów techniki i zasad nowoczesnej medycyny zbudowano szpital tak, że kubatura korytarzy przewyższa kubaturę sal — dzięki czemu powietrze w tych salach jest zawsze czyste i świeże.

Zwiedziwszy wyłożone białymi kaflami i flizami ubikacje, w których nowoprzybyły pacjent poddawany jest procedurze wstępnej: badaniu, myciu i kąpieli, wymianie bielizny itp., schodzimy do suteren. Przyglądamy się przez chwilę pracy praczek, przechodzimy przez suszarnię bielizny, zwiedzamy magazyny towarowe i napotykamy na pracownię szewską, w której zelowanie butów dla personelu kosztuje tylko 15 zł. W kuchni, lśniącej czystością, znajdujemy basen do ryb, przechowalnię mięsa, zmywalnię naczyń i 4 kotły, mieszczące — jak nas informuje szpitalny mistrz sztuki kulinarnej Adam Fręśko — 1250 l potraw.

W warsztatach rozmawiamy z pracownikami. Elektromonter Stanisław Straszewski jest długoletnim pracownikiem szpitala. Wywieziony przez Niemców do Królewca, po wyzwoleniu podjął na nowo pracę w szpitalu. Praca ta — jak mówi — daje mu dużo zadowolenia. Rozmawiamy także z ob. Janem Pietruszyńskim, o którym jak i jego kolegach Feliksie Kowalskim i Janie Szweminie dyrektor wyraża się jak najpochlebniej. Podziwiamy serdeczny stosunek, panujący tutaj między dyrekcją a pracownikami, będący wykładnikiem prawdziwej demokracji w czynie.

Z kolei przechodzimy jeszcze przez niewykończoną część parteru, w której wre praca. Projektuje się również założenie pracowni serologicznej, na której urządzenie bawiący przed kilku dniami w Bydgoszczy wiceminister dr Jerzy Morzycki przyrzekł wyasygnować 200 tys. zł, oraz budowę prosektorium i pracowni histopatologicznej.

Przed opuszczeniem tego wspaniale urządzonego szpitala otrzymujemy jeszcze kilka danych statystycznych. Mimo poważnych braków i trudności po przejęciu szpitala 27. 1. br. zabrano się do pracy, która dała tak piękne wyniki. Szpital posiada działy: chirurgiczny, położniczy i ginekologiczny, wewnętrzny, laryngologiczny, okulistyczny i chorób serca oraz pracownię rentgenowską, laboratorium, fizykoterapię i wytwórnię ortopedyczną. Czynne są również warsztaty: malarski, tapicerski, ślusarski, instalacyjny, szewski, stolarski oraz pralnia, szwalnia, prasowalnia, suszarnie, maglownia i ogrodnictwo. Obecnie znajduje się w szpitalu 369 chorych. Ilość łóżek dla ludności cywilnej powiększy się z chwilą przejścia wojskowych do szpitala garnizonowego na 1150.

Szpital cieszy się specjalną opieką prezydenta miasta Szukszty, a decernent szpitalnictwa, ławnik Piotr Panko, służy chorym i personelowi daleko idącą pomocą.

Szczególne podziękowanie należy się Pełnomocnikowi do spraw reformy rolnej ob. Królowi za przyznanie szpitalowi resztówki, ob. ob. Stanisławowi Bagińskiemu i Józefowi Blichewiczowi z Tucholi za poratowanie szpitala w krytycznej chwili darem 1000 kg mąki pszennej, kaszy jęczmiennej i grochu. Przykład ten pociągnie za sobą bezwątpienia i innych obywateli i organizacje całego województwa, które korzysta z tego wzorowego szpitala.

Wspomnieć również trzeba o harmonijnej współpracy między radą zakładową a dyrekcją, która darzy pracowników całkowitym zaufaniem. Wspólna, ofiarna praca wszystkich stworzyła w szpitalu warunki, napawające dumą każdego zwiedzającego. Szpital Miejski w Bydgoszczy, o którym wiceminister dr Morzycki powiedział, że jest jedną z pereł szpitali w Polsce — jest chlubą naszego miasta i powodem dumy dla całego Pomorza.

Er.

Gustaw Morcinek żyje

LONDYN, (Reuter) 28. 6. Znany śląski pisarz, Gustaw Morcinek przybył w tych dniach z obozu koncentracyjnego w Dachau do Paryża. Morcinek opowiadał przedstawicielowi PAT-a o swoich przeżyciach. Został on aresztowany dnia 6 października 1939 r. za udowodnioną akcję antyniemiecką. Zarzucano mu przedwojenne przestępstwa, a przede wszystkim to, że pies w jego powieści „Wyrąbany chodnik" nosi nazwę „Bismarck". Za psa Bismarcka siedział 5 lat w obozach koncentracyjnych, Sachsenhausen, następnie w Dachau. Przeżywał wszystkie okropności obozu. W Dachau otrzymał zajęcie w kuchni, zresztą uprzywilejowane, bo ratowało go ono od śmierci. Następnie pracował na plantacjach, gdzie rozważał nad nową powieścią. Obecnie chce zapomnieć obrazy obozu. Pragnie cieszyć się naturą, lasami, łąkami i życiem na wolności.

Nowy „Monitor Polski"

Ukazał się Nr 6 „Monitora Polskiego". Na jego treść składają się zarządzenia władz naczelnych, między innymi zarządzenia w sprawie odbudowy wsi, uchwały Krajowej Rady Narodowej w sprawie nominacji i odznaczeń, obwieszczenia sądowe w sprawach rehabilitacyjnych, rejestr handlowy, ogłoszenia o przetargach i zagubionych dokumentach. Prenumeratę i pojedyńcze egzemplarze zamawiać można w centrali — Łódź, Piotrkowska 102a, i we wszystkich większych miastach Rzeczypospolitej w oddziałach PAP „Polpress".

Statystyka strat osobowych

Jako uzupełnienie akcji idywidualnej rejestracji szkód wojennych prowadzona będzie z urzędu statystyka strat w ludziach. Akcja ta prowadzona będzie niezależnie od rejestracji szkód wojennych i przeprowadzą ją zarządy gminne i zarządy miejskie. Rejestracja strat osobowych dotyczy strat w ludziach, statystyki osadzonych w więzieniach, obozach koncentracyjnych, wywiezionych na roboty przymusowe, wysiedlonych itp.

Podniesienie stanu bezpieczeństwa na wsi

W związku z dokonywaną przebudową społeczną i reformą rolną wieś polska występuje jako jeden z najpoważniejszych czynników rozwoju gospodarczego Państwa. Dla wypełniania swych zadań rolnik musi mieć możność spokojnej pracy, którą winno mu zapewnić podniesienie stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego na wsi. W związku z tym władze województwa w porozumieniu z Wojewódzką Radą Narodową przystępują do organizowania Wiejskiej Służby Porządkowej. Kierownika gminnego, kierowników gromadzkich oraz członków wiejskiej służby porządkowej wyznaczają gminne Rady Narodowe w porozumieniu ze stronnictwami demokratycznymi i Związkiem Samopomocy Chłopskiej w takiej liczbie, aby jeden członek WSP przypadł na 10 do 15 domów.

W powiecie bydgoskim przystąpiono do odbudowy wsi

Pod przewodnictwem komisarza ziemskiego por. Pruszyńskiego odbyło się zebranie Powiatowej Komisji Odbudowy Wsi. Ob. Broński wygłosił referat o stanie prac w terenie. Komisarz ziemski omówił sprawy cegielni, które zostały uruchomione i już dostarczają materiału budowlanego. Ob. starosta Michalski poruszył kwestię transportu materiałów budowlanych na miejsce pracy i radził, aby Komisja Odbudowy Wsi wystąpiła z wnioskiem o przyznanie w tym celu 4 samochodów. Podkomisarz ziemski ob. Walkowiak proponował zbudowanie na pierwotnym miejscu niektórych „poniatówek", które zostały rozebrane przez okupanta. Postanowiono zorganizować biuro techniczne Komitetu Odbudowy Wsi, którego kierownikiem wybrano architekta ob. Żmigrodzkiego. Przedstawiciel Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego insp. Gromko omówił sprawę zakredytowania prac i nadmienił, iż według projektu $^{2}/_{3}$ kosztów wykonanych prac będą traktowane jako subsydium bezzwrotne, a $^{1}/_{3}$ jako pożyczka bezzwrotna. Kredyty, przeznaczone na odbudowę wsi otrzymuje jedynie starosta powiatowy, a ten z kolei przekazuje je budowniczemu powiatowemu. (Polpress).

Oszczędzajmy drzewo

Wskutek rabunkowej gospodarki okupantów niemieckich stan drzewostanu w Polsce przedstawia się wręcz katastrofalnie. Konieczne byłoby zaprowadzenie racjonalnej gospodarki leśnej. Istniejące zapasy drzewa są nienaruszalne i zachodzi potrzeba jak największego oszczędzania drzewa. W tej chwili Urząd Wojewódzki dysponuje 3.500 m³ drzewa budulcowego (okrąglaki w stanie nieprzerobionym), które jest sprzedawane w cenie 215 do 540 zł za m³ loco las.

Otwarcie szkół w Gdańsku

GDAŃSK, 27. 6. W Gdańsku otwarto już szkoły powszechne i gimnazjum. Od przyszłego roku szkolnego rozpocznie się nauka na Politechnice Gdańskiej, która jest dziś jedyną uczelnią, kompletnie wyposażoną we wszelkie pomoce naukowe. Biblioteka Politechniki spaliła się, lecz ocalały biblioteki poszczególnych katedr oraz Biblioteka Miejska, licząca ponad 40.000 tomów.

Śpieszmy z pomocą rodakom powracającym z Zachodu

Tysiące Polaków, którzy przebywali na terenach okupowanych przez wojska alianckie w zachodnich Niemczech, wracają do ojczyzny. Na razie ruch repatriacyjny jest jeszcze mały, ale olbrzymia fala powracających zbliża się i należy poczynić wszystko, aby naszym rodakom przyjść z wydatną pomocą.

Akcją pomocy dla repatriantów z zachodu zajmują się zainteresowane instytucje i organizacje. Polski Czerwony Krzyż udziela pomocy sanitarnej. PUR przygotował noclegi. Wydziały Opieki Społecznej udzielają powracającym wsparcia finansowego po 200 zł, a w wyjątkowych wypadkach pomagają większą sumą. Delegatury Urzędów Informacji i Propagandy służą repatriantom z zachodu informacjami, a urzędy bezpieczeństwa rejestrują ich i dają odpowiednie dokumenty.

Akcja pomocy zaczyna się usprawniać i z pewnością w momencie nasilenia repatriacji będzie działać składnie i sprężyście. Za pośrednictwem Ministerstwa Opieki Społecznej uzyskano 27 ton żywności na nasz teren i oczekuje się na przysyłkę potrzebnych tłuszczów. Z otrzymanego na ten cel pomocy funduszu w wysokości 500.000 zł otrzymały ośrodki w Chojnicach, Toruniu, Bydgoszczy i Inowrocławiu po 100.000 zł, a pozostałe 100.000 zatrzymano na koszty administracyjne, to jest koszty transportowe i utrzymanie personelu.

Jak się dowiadujemy, naczelnik Wojewódzkiego Wydziału Opieki Społecznej ob. Pikles zażądał dalszych funduszów w sumie miliona złotych na cel pomocy repatriantom z zachodu oraz dalszych przydziałów żywnościowych, a zwłaszcza tłuszczu.

Tysiące dzieci na kolonie letnie

Wobec zbliżających się wakacji szkolnych sprawa organizacji kolonii letnich dla dzieci jest bardzo aktualna. Na czele Komitetu Wojewódzkiego kolonii letnich stanął wojewoda pomorski ob. dr Pasemkiewicz, a zastępcą jego jest dr Wieczorkiewicz, naczelnik Wydziału Zdrowia. Komitet wyłonił podkomitety finansowy, propagandowy, organizacyjny i inspekcyjny. Wydatnie pomaga w akcji kolonii letnich Polski Związek Zachodni, który na terenie samej Bydgoszczy zebrał na ten cel 60 tysięcy złotych.

Akcja kolonii letnich obejmie na terenie Pomorza tysiące dzieci wątłych, słabych i wynędzniałych w wieku do lat 13. Przewiduje się utworzenie 6 ośrodków kolonijnych, na czele których staną wykwalifikowani wychowawcy. Zagwarantowana została opieka i kontrola lekarska. Ministerstwo Aprowizacji zaopatrzy ośrodki kolonijne w dodatkowe racje żywnościowe, które umożliwią dzieciom dostateczną ilość zdrowego pożywienia i potrzebnych witamin. Czasokres trwania kolonii — 4 tygodnie.

Spółdzielcy Związku Samopomocy Chłopskiej na kursie w Bydgoszczy

Przedstawiciele kół Związku Samopomocy Chłopskiej z całego Pomorza zjechali się 27 bm. w Bydgoszczy, gdzie rozpoczął się dziesięciodniowy kurs dla kierowników gminnych i rachmistrzów spółdzielni Związku.

Otwarcia kursu dokonał prezes Stronnictwa Ludowego ob. Langer, zwracając kursistom uwagę na znaczenie przeszkolenia, po którym rozjechać się oni mają w teren i być pionierami ruchu spółdzielczego wśród najszerszych mas chłopskich.

Przewodniczący wojewódzkiego zarządu Z. S. Ch., ob. Franciszek Król, w przemówieniu swym wskazał na konieczność stworzenia na wsi nowego typu spółdzielni chłopskiej, mającej zapobiec wyzyskowi chłopa przez różnego rodzaju spekulantów. Chłop sam musi ująć w ręce swe sprawy i sam się gospodarzyć. Istniejąca i znana w całym kraju spółdzielnia „Społem", korzystająca z kredytów i poparcia państwa, nie wywiązuje się, niestety, ze swych zadań i nie uwzględnia interesów chłopa. Dlatego też chłop stworzył sobie przy czołowej swej organizacji, jaką jest Z. S. Ch. spółdzielnie, które dbać będą o jego interesy. Mimo piętrzących się trudności, chłop przebuduje wieś i stworzy dla siebie idealne warunki bytu i rozwoju, zbuduje domy kulturalne i ochronki na wsi, zorganizuje pomoc lekarską — a spółdzielnie przyjdą mu w tym z pomocą. Obecny kurs jest wstępem do wzmożonej działalności spółdzielców-chłopów, dla których po żniwach urządzi się 6-tygodniowy kurs na resztówce w powiecie inowrocławskim.

O celach i zadaniach Z. S. Ch. mówił do kursistów ob. Zieliński, po czym rozpoczęły się normalne wykłady ze wszystkich dziedzin interesujących zebranych i potrzebnych do odpowiedzialnej pracy w terenie.

Brak tysięcy fachowców w Gdańsku

Na terenie Gdańska i przedmieść zanotowano 214 przedsiębiorstw. W wykazie tym pierwsze miejsca zajmują warsztaty instalacyjno-elektryczne, ślusarsko-mechaniczne i samochodowe, ogółem 64. Przemysł metalowy skupia się w 41 ośrodkach, przemysł chemiczny posiada 28 placówek, budowlany 31 itd.

Aby uruchomić pół tysiąca przedsiębiorstw potrzeba około 30 tysięcy robotników, majstrów, inżynierów. Obecnie przemysł zatrudnia zaledwie 10% tej liczby. We wszystkich gałęziach odczuwa się brak fachowców, niektóre placówki muszą zatrudniać Niemców. Obecna praca w przemyśle ma charakter pionierski i tym tłumaczy się słaby napływ sił roboczych. Praca polega głównie na zabezpieczeniu majątku fabrycznego i restauracji maszyn. Rozmontowanie fabryk wpływa na opóźnienie terminu ich uruchomienia. Brak energii elektrycznej również paraliżuje życie przemysłowe. Potrzeba jej około 8.000 kWh. Obecnie elektrownie dostarczają zaledwie 1% potrzebnej energii. Wiąże się z tym kwestia naprawy sieci wysokiego napięcia.

Bydgoszcz — centrum dróg wodnych

Współpraca polsko-radziecka przy naprawie śluzy

W pierwszej części naszego reportażu przedstawiliśmy urządzenia na szlaku wodnym Brdy i kanału bydgoskiego. Najważniejszą pracą Zarządu Wodnego jest obecnie naprawa śluzy nr 4 na Czyżkówku. Śluza ta uległa uszkodzeniu, w wyniku czego zamknięto ruch żeglugowy. Od 20 bm. pracuje się dniem i nocą, aby jak najprędzej uruchomić przejazd, gdyż droga wodna jest niesłychanie ważna dla zaopatrzenia aprowizacyjnego Bydgoszczy. Prace będą zakończone około 6 lipca br.

Na terenie budowy panuje wielki ruch. Robotnicy usuwają resztki skruszałego betonu z dolnego progu śluzy, na którym opiera się brama w wysokości 9 m. Oglądamy fatalny materiał, którego Niemcy użyli do budowy. Materiał ten kontrolowała komisja polsko-sowiecka, wydając świadectwo niepochlebne dla techników niemieckich.

Przy budowie Zarząd Wodny zmobilizował wszystkich robotników, nawet majstrów ze stoczni i warsztatów. Roboty wstępne przeprowadził ob. Trafara. Podkreślić należy nader czynną współpracę przy naprawie śluzy ze strony Komendy Wodnej Armii Czerwonej, która dostarczyła cementu, żwiru i samochodów do przewozu, jak również ludzi (30 Włochów). Nad pracami czuwa osobiście starszy lejtenant, inż. Szepielski, będący fachowcem wodnym.

Dobrzy robotnicy

Inż. Tychowicz przedstawia nam najlepszych robotników: Boruckiego i Ratajczaka, dozorcę rzecznego. Ob. Borucki pracuje naprawdę za trzech.

Na wyrażone pochwały odpowiada krótko:
— Jak robić — to robić.

Powyżej śluzy dopływ wody z górnej Noteci na czas naprawy skierowano w kierunku Nakła. Oglądamy urządzenia starego kanału bydgoskiego. Inż. Tychoniewicz zarządził uruchomienie tego kanału — niesłychanie zaniedbanego i zanieczyszczonego przez Niemców — aby ruch barek mógł się odbywać przez Bydgoszcz dwutorowo. Śluza starego typu musi być naprawiona. Śluz tych na starym kanale jest 6.

Bydgoski Ośrodek Wodny

W ośrodku bydgoskim znajduje się łącznie 19 śluz i 25 jazzów. W Bydgoszczy jest port tzw. mały przy śluzie miejskiej, obok której mieszczą się warsztaty i stocznie. Poza tym Żegluga Polska ma własną stocznię w Kapuściskach nad ramieniem starej Brdy. Państwowy Zarząd Wodny posiada port zewnętrzny pomiędzy śluzą w Brdyujściu a Wisłą i port wewnętrzny pomiędzy śluzą w Brdyujściu a mostem kolejowym w Łęgnowie. Poza tym istnieje tzw. port powiększony między mostem kolejowym w Łęgnowie a portem Żeglugi Polskiej, przeznaczony na przystań dla tratew.

Drogi wodne

Ośrodek bydgoski obejmuje następujące drogi wodne: skanalizowana Brda 14 km, kanał bydgoski — 24 km, Noteć dolna — 66 km, Noteć górna skanalizowana — 89 km, jezioro Gopło — 25 km, droga wodna Folusza od jeziora Pturskiego na jezioro Kierzkowskie, Ostrowieckie i kanał Folusza w kierunku Żnina, Kanał Bronisławski odgałęzia się od Noteci Górnej w Pakości i prowadzi przez jezioro Pakoskie, Janikowskie i Bronisławskie.

Łącznie Państwowemu Zarządowi Wodnemu podlega 305 km dróg wodnych.

Należy zaznaczyć, że przejazd przez jezioro Janikowskie jest zatarasowany przez konstrukcję zburzonego mostu kolejowego.

Rola Bydgoszczy

Bydgoszcz jest węzłowym punktem dróg wodnych w Polsce. Połączenie dorzecza Odry i Wisły wobec odzyskania ziem zachodnich zyskało ogromnie na znaczeniu gospodarczym. Przez Bydgoszcz będą szły transporty z zachodu na wschód i odwrotnie. Ruch żeglugowy będzie więc w przyszłości stale wzrastał.

Nad górną Notecią mieści się przemysł przetwórczy płodów rolniczych, które są transportowane wodą. Należy zaznaczyć, że właściciele dóbr mieli tam dobrze urządzone przystanie, z których barki-kanałówki wywoziły płody rolne. Obecnie, wobec przeprowadzonej parcelacji majątków, przystani tych nie należy zaniedbywać i niewątpliwie zajmie się nimi spółdzielczość.

Pewną anomalią w obecnych stosunkach jest fakt, że bydgoski ośrodek podlega województwu poznańskiemu. Bydgoszcz jako ważne centrum dróg wodnych zasługuje na to, aby miała własną dyrekcję wodną i dla usprawnienia pracy podlegać winna wojewodzie pomorskiemu.

W końcu zaznaczyć trzeba, że węzeł bydgoski dróg wodnych zaprojektowany został przez Polaków w 18 wieku, a uruchomienie Kanału Bydgoskiego nastąpiło w 1815 roku przez rząd Księstwa Warszawskiego.

Józef Kołodziejczyk.

Podziękowanie

Załoga fabryki artykułów elektrotechnicznych inż. Stefan Ciszewski, Bydgoszcz, Sobieskiego 1, składa Wojewódzkiemu Wydziałowi Propagandy serdeczne podziękowanie za miłą godzinę rozrywki, jaką urządził nam w świetlicy naszej w dniu 27 bm. podczas przerwy obiadowej.

Dobrze zgrana orkiestra dobranym programem dała nam chwilę radosnego odprężenia, a ob. Stachowski rozweselał nas zdrowym dowcipem. Na zakończenie ob. Zawor z Polskiej Partii Robotniczej zachęcał wszystkich do podwyższenia wydajności i ochoczej pracy dla dobra Rzeczypospolitej, po czym załoga w radosnym nastroju wróciła do zajęć.

Inauguracja Teatru Wyobraźni

Nazwą „Teatr Wyobraźni" określano dział słuchowisk literackich, nadawanych w przedwojennych programach Polskiego Radia. Dział ten, stał na wysokim poziomie — cieszył się ogólnym uznaniem radio-słuchaczy. W niedzielę dnia 1 lipca odbędzie się uroczyste otwarcie Pomorskiej Rozgłośni Polskiego Radia w Bydgoszczy. Dnia tego o godz. 17,50 będzie nadane słuchowisko pod tytułem „Powrotna fala". Scenariusz oparty jest na przeżyciach ludności naszego miasta w ostatnim okresie przedwojennym i podczas niewoli niemieckiej. Przed mikrofonem wystąpią artyści Teatru Polskiego: Strużyńska-Kasowska, Przeradzki, Lochman, Gutner i Wielisz; ponad to weźmie udział w słuchowisku zespół teatralny Polskiego Radia.

Autorem i reżyserem słuchowiska jest Jan Wojakiewicz.

Pierwsza matura w Bydgoszczy

4 lipca rb. odbędzie się w Bydgoszczy pierwszy po pięciu latach egzamin dojrzałości, do którego przystąpi 78 uczennic i uczniów I Państwowego Gimnazjum Koedukacyjnego. Przewodniczącym komisji maturalnej Kuratorium mianowało ob. wizytatora Klimę.

Z referatu Kultury i Sztuki

W Bydgoszczy powstał przy Zarządzie Miejskim grodzki referat Kultury i Sztuki, na czele którego stoi ob. dr Bełza.

W myśl obowiązujących przepisów wszelkie przejawy życia artystyczno-literackiego na terenie miasta Bydgoszczy muszą być nadzorowane przez wyżej wspomniany Referat.

Prezydent miasta zarządza, by stowarzyszenia artystyczno-literackie i inicjatorzy imprez z powyższego zakresu zgłaszali je w Referacie Kultury i Sztuki, oddział ogólny przy ul. Ks. Malczewskiego 1, I-sze piętro.

Komunikat

Na podstawie zarządzeń władz przystępuje się na terenie miasta Bydgoszczy do ogólnej rejestracji szkód wojennych, tak osobowych, ruchomości, nieruchomości i innych. Dla sprawniejszego przeprowadzenia akcji w terenie poszczególne urzędy, instytucje, fabryki i placówki pracy, zatrudniające powyżej 40 pracowników, wydelegują swoich delegatów, którzy działać będą jako komisarze spisowi na terenie swej placówki.

Rzemiosło rejestruje w Izbie Rzemieślniczej, właściciele nieruchomości w Związku właścicieli nieruchomości, zaś inwalidzi wojenni w Związku Inwalidów Wojennych. Wszyscy inni obywatele zameldowani w Bydgoszczy zgłoszą swoje roszczenia w głównym biurze rejestracyjnym w gmachu Ratusza przy ul. Jezuickiej 1, parter, w terminie od 2 lipca do 27 lipca br. w kolejności alfabetycznej nazwisk, podanej na specjalnych afiszach, rozplakatowanych na mieście.

Uprasza się chętnych obywateli do współpracy w charakterze komisarzy spisowych, pracujących honorowo w głównym biurze spisowym.

Zebranie drukarzy

Onegdaj odbyło się w gmachu miejscowej Izby Rzemieślniczej zebranie Związku Zawodowego Drukarzy i pokrewnych zawodów w Bydgoszczy.

Po załatwieniu stereotypowych punktów zebrania ob. ob. Beauvale i Kaniewski składali sprawozdanie ze swej obecności w Centralnej Komisji Związków Zawodowych w Warszawie.

Ożywioną dyskusję wywołała sprawa umowy zbiorowej drukarzy, której ostateczne opracowanie odłożono do ogólno-polskiego zjazdu drukarzy, który odbędzie się w przyszłym tygodniu w Gnieźnie. Na zjazd ten zebrano również pośród członków szereg wniosków.

Celem przeprowadzenia remontu w zdewastowanym własnym domu drukarzy przy ul. Dolina 3 postanowiono zwrócić się o subwencję do władz.

Na kierownika nowo utworzonego biura pośrednictwa pracy przy Związku Zawodowym Drukarzy wybrano ob. Witolda Twardowskiego. Kierownikiem tworzącej się sekcji sportowej wybrano ob. Wiktora Kaczmarkiewicza.

W wolnych wnioskach omawiano między innymi sprawę nauki dla drukarzy, która została przez Niemców skrócona o jeden rok. Sprawę tę postanowiono również przedłożyć na ogólnopolskim zjeździe.

KRONIKA

— **Prezydent Miasta** jako Starosta Grodzki na miasto Bydgoszcz zwraca uwagę na rozplakatowane obwieszczenie na terenie miasta Bydgoszczy dot. rehabilitacji grupy trzeciej i czwartej niemieckiej listy narodowej i składania deklaracyj wierności przed Powiatową Władzą Administracji Ogólnej w terminie i według alfabetycznego porządku podanego na afiszach. Dalej zwraca się uwagę na to, iż spis imion i nazwisk, imion rodziców, wieku deklarantów podany zostanie po upływie terminu przyjmowania deklaracji, tj. 31. 8. br. do publicznej wiadomości na tablicy Zarządu Miejskiego w Ratuszu i w Sądzie Grodzkim. Kto wie o tym, że osoba składająca deklarację została z własnej woli wpisana do trzeciej lub czwartej grupy niemieckiej listy narodowej lub też zachowanie się tej osoby w okresie okupacji nie dało się pogodzić z polską odrębnością narodową, powinien o tym zawiadomić władze bezpieczeństwa publicznego lub prokuratora specjalnego sądu karnego.

— **Zarząd Miejski Wydział Wojskowy** zwraca uwagę na rozlepione po mieście obwieszczenia, dotyczące zgłoszenia się do rejestracji rocznika 1927 w Zarządzie Miejskim — Wydział Wojskowy przy ul. Gdańskiej 25, I ptr. w dniach od 2 do 7 lipca 1945 roku włącznie. Winni niezgłoszenia się do rejestracji będą karani w myśl obowiązujących przepisów.

— **Wydział Aprowizacji i Handlu** miasta Bydgoszczy komunikuje, że przez przeciąg następnych dwóch tygodni można nabyć w składach mleczarskich 200 g masła na odcinek 17 — kat. I rodz. Ze względu na nieregularne i ratalne dostawy towar będzie dostarczony poszczególnym składom mleczarskim w partiach, które pobierać będą towar z składnicy „Społem" — Matejki 3 w/g rozdzielnika. Zwraca się uwagę, że do dnia 5. 7. br. należy złożyć kupon „Różne" w poszczególnych składach mleczarskich, celem rejestracji, które z kolei do dnia 8. 7. złożą w Wydziale Aprowizacji i Handlu Oddział Kontroli — Gdańska 27.

— **Wydział Aprowizacji i Handlu** miasta Bydgoszczy zawiadamia: Na zarządzenie Wojewódzkiego Urzędu Pomorskiego, Wydział Aprowizacji i Handlu z dnia 25 bm. karty mleczne otrzymają tylko dzieci do lat 12-tu.

— **W dniu 1 lipca rb.**, o godz. 9.30 w sali Domu Rzemieślniczego w Bydgoszczy przy ul. Jagiellońskiej nr 32 odbędzie się Okręgowy Zjazd Delegatów Związku Zawodowego Pracowników Skarbowych Województwa Pomorskiego.

— **Oficer Jan Donaj**, wróciwszy z niewoli niemieckiej, prosi o wiadomość o córeczce 6-letniej Ludwice-Marii, podającej nazwisko Donaj i Brannek. Dziecko mówi tylko po niemiecku, ponieważ było wychowywane i uprowadzone samowolnie przez zarządcę Niemca Würtza w majątku Garszyn, powiat Kościerzyna. Zrozpaczony ojciec prosi o wiadomości pod adres: Starogard, Kościuszki nr 35.

— **Fabryka marmolady i syropu** we Włocławku prosi o składanie ofert na beczki i faski do marmolady i syropu, pod adresem: Biuro Fabryki marmolady i syropu, Włocławek, ul. Wieniecka tel. 15-56 albo 15-57.

— **Uniwersytet Powszechny.** Wykład prof. Kowalkowskiego pt.: „Literatura współczynnikiem przemian społecznych" odbędzie się w piątek, dnia 29 bm., o godz 19-tej w sali Klubu Wioślarskiego przy ul. Floriana 6, a nie jak ogłoszono, w Domu Związku Walki Młodych, gdyż sala zajęta jest w tym samym czasie na inny cel.

— **W sali Malinowej hotelu „Pod Orłem"** odbędzie się jutro od godz. 21-ej dancing.

Dancing trwać będzie do rana.

Chodzę po mieście

Afisze

Muszę stwierdzić, że chodzenie po ulicach Bydgoszczy — rodzinnego mego miasta sprawia mi coraz więcej przyjemności. Nie przestałem go co prawda kochać ani na chwilę, lecz był okres, w którym miałem poważne obawy o dalszy jego rozwój. Dziwnym i przykrym wydał mi się bezwład, ogarniający wielu mieszkańców tego miasta i przenoszący się z kolei na obywateli odpowiedzialnych za jego losy. Może też bezwład ten udzielał się w kierunku odwrotnym — w to jednak nie wchodzę. Stwierdzam natomiast, że dużo się już polepszyło i bez wątpienia będzie się polepszać stale.

W przechadzkach moich po mieście uderza mnie jednak niemiła rzecz — afisze porozlepiane na wszystkich prawie domach nadbrdziańskiego grodu. Myślę, że nie będę w sądzie swym odosobniony, jeśli stwierdzę, że afisze pstrzące się całą gamą kolorów i zawierające najróżnorodniejszą treść — od wezwania na wiec do ogłoszenia o licytacji przedostatnich spodni zadłużonego obywatela — rażą wszystkich. Oblepianie domów, okien wystawowych, kościołów, mostów i najróżniejszych innych obiektów nie robi estetycznego wrażenia.

Opinia publiczna z zadowoleniem przyjęłaby zarządzenie władz miejskich, kładące kres temu niechlujnemu obyczajowi. Er.

Niech żyje Rząd Jedności Narodowej

Dnia 30 bm. o godz. 14-tej odbędzie się na Placu Wolności wielki wiec manifestacyjny w związku z utworzeniem Rządu Jedności Narodowej.

Obywatele, wszyscy na wiec!

PPR, PPS, Stronnictwo Ludowe, Stronnictwo Demokratyczne, OKZZ, ZWM, TUR, Wici, ZHP.

Ze sportu

W niedzielę, 1 lipca br. rozegra tutejszy BKS w Toruniu mecz piłkarski z drużyną Gryfu. Zbiórka zawodników i juniorów o godz. 9-tej min. 45 na Rybim Rynku.

*

1 lipca br. o godz. 17-tej odbędzie się na Stadionie Miejskim mecz piłkarski między Włochami a drużyną Kolejowego Klubu Sportowego „Brda" (były ZWM przy PKP). Przedmecze od godz. 14.

Pierwszy mecz bokserski w Bydgoszczy.

Dziś przyjeżdża do Bydgoszczy mistrzowska drużyna bokserska KS „Warta" z Poznania, aby rozegrać tu mecz z najlepszymi bokserami pomorskimi, zrzeszonymi w bydgoskiej sekcji ZWM. Mecz zapowiada się bardzo interesująco. W razie deszczu odbędzie się on w sali „Strzelnicy" o godz. 19-tej.

Z bokserami poznańskimi przyjeżdża trener olimpijski Sztamm oraz cały zarząd „Warty", który do wyniku dzisiejszego meczu przykłada wielką wagę.

Teatr

Piątek, 29. 6. — „Walący się dom".

Sobota, 30. 6. — „Ostrożnie! Świeżo malowane!"

Co grają w kinach?

„Pomorzanin" — „Majdanek". nadpr.: W Prusach Wschodnich, najnowsza kronika polska.

„Wolność" — „Sekretarz Rejkomu".

„Bałtyk" — „Sekretarz Rejkomu".

„Orzeł" — „Tajemnice żółtego miasta", kolorówka: W królestwie ryb.

„Polonia" — Patrol pustyni (ameryk.). Nadprogram: Polska komedia „Pan z milionami" i najnowsza polska kronika filmowa.

Nocne dyżury aptek

Dziś dyżurują:

Apteka Centralna, Gdańska 27

Apteka Pod Złotym Orłem, Stary Rynek 1

Program rozgłośni bydgoskiej

na dzień 29 czerwca 1945 r.

7,15 — Sygnał czasu. Program na dzień bieżący. Płyty. 7,50 — Transmisja z Warszawy (do godz. 8,00). 11,50 — Płyty. Komunikaty lokalne. Skrzynka poszukiwania rodzin. 12,13 — Transmisja z Warszawy. 16,00—16,30 — Transmisja z Warszawy. 16,30 — Pieśni o morzu w wykonaniu Witolda Korian-Skrzypińskiego. 16,55—17,00 — Komunikaty lokalne. 17,00 — Transmisja z Warszawy. 17,20 — Chwilka dla żołnierzy armii radzieckiej. 17,30 — „Nasz Bałtyk, nasze Pomorze" szkic historyczno-literacki Aleksandra Dzienisiuka. 17,40 — Kronika Pomorska. 17,45—18,00 — Płyty. 18,00 — Zakończenie. Program na dzień następny.

E — 01487

Adres Redakcji i Administracji: Bydgoszcz Jagiellońska 37
Redaktor naczelny przyjmuje od g. 12—12.30

Sekretariat Redakcji czynny codziennie od 10 rano do 1 po południu
Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca

Warunki prenumeraty:

Rocznie	360 zł	Kwartalnie	90 zł
Półrocznie	180 zł	Miesięcznie	30 zł

Redaguje Kolegium — Adres Wydawnictwa: Bydgoszcz, Jagiellońska 37 — Telefon centrali 15-81 — Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik"